



Z Ewangelii św. Marka

W mieście Kafarnaum Jezus wszedł do synagogi i nauczał. Zdumiewali się Jego nauką: uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie. Był właśnie w synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: „Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boży”. Lecz Jezus rozkazał mu surowo: „Milcz i wyjdź z niego”. Wtedy duch nieczysty zaczął go targać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego. A wszyscy się zdumiali, tak że jeden drugiego pytał: „Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne”. I wnet rozeszła się wieść o Nim wszędzie po całej okolicznej krainie galilejskiej. †

Mk 1, 21-28

Odwaga potrzebna od zaraz!

Jest zastanawiające: skąd czasem bierze się u chrześcijan wrażenie jakby niedowartościowania w dzisiejszym świecie? Mając w dłoniach skarb Ewangelii, a w sercach moc samego Zbawiciela, czujemy się „nie na miejscu”, jakbyśmy komuś swą obecnością zawadzali. Z poczuciem niestosowności próbujemy zamaskować swą obecność, wtopić się w otaczające nas otoczenie. Tym samym uciekamy od zasadniczej odpowiedzialności za przekaz Dobrej Nowiny. Nasz Zbawiciel, nauczając w synagodze w Kafarnaum nie miał najmniejszych wątpliwości, jak zareagować wobec ducha nieczystego. Zdecydowane: „Milcz i wyjdź z niego” zaowocowało nie tylko uwolnieniem od złego, ale i prawidłową refleksją w świadkach zdarzenia: oto nauka z mocą.

Jakże często zauważa się, że jako chrześcijanie robimy wszystko, aby nikomu nie nadepnąć na odcisk, nikogo nie urazić. Postawa słuszna, jeśli chodzi o kulturę bycia, czy o drobiazgi. Ale nigdy, gdy mamy przed sobą przejawy obecności złego. Naśladowanie Zbawiciela to zdecydowany sprzeciw wobec grzechu, nazywanie zła po imieniu, jasne wezwanie do nawrócenia. Skuteczność takiego oporu wobec zła jest zagwarantowana! Aby doświadczyć tej mocy i nabrać pewności, zacznijmy od samych siebie.

Ks. Jarosław Hrynaszkiewicz